Rodzice o swojej pracy zawodowej

9 września 2026

Z przeprowadzonych ankiet wynika, że 14 matek pracuje zawodowo z własnego wyboru i są zadowolone z wykonywanej pracy. Trzy matki nie są zadowolone z wykonywanej pracy z różnych powodów. Tylko jedna nie ma określonego zdania na ten temat (praca jej jest ciekawa, ale niezadowolenie jej wypływa z nienormowanego czasu pracy).

Na pytanie czy zrezygnowałyby z pracy zawodowej 12 matek odpowiedziało, że nie mimo wysokich zarobków męża. Pięć matek ograniczyłoby czas pracy, a jedna z matek zrezygnowałaby z pracy dodatkowej.

Siedemnaście matek zadeklarowało, iż ograniczając swój czas pracy poświęciłoby go na zacieśnienie kontaktów z dzieckiem. Czas ten przeznaczyłoby konkretnie na wspólne zabawy, spacery, pomoc w nauce, rozmowy, czytanie książek, wycieczki, wyjścia do kina i wspólne odrabianie lekcji. Jedna z matek nie udzieliła odpowiedzi na pytanie.

Wszystkie matki wyraziły pogląd, że praca zawodowa utrudnia wychowanie dzieci. Na uzasadnienie tego poglądu podały następujące argumenty:

- „*nie kontroluję tego co robią dzieci, kiedy jestem w pracy*” (M1),
- „*zostaje przerwany naturalny kontakt matki z dzieckiem*” (M8),
- „*żyjemy w ciągłym pośpiechu, praca to ¾ dnia + prace domowe, to niewiele czasu dla dzieci*” (M10),
- „*wracam zmęczona i niezadowolona*” (M3),
- „*kobieta zabiegana, zestresowana, odreagowująca na dzieciach*” (M9).

Osiem matek stwierdziło jednocześnie, że obok mankamentów są

także pozytywne skutki pracy zawodowej. Zalicza się do nich np.:

- *„uniezależnia finansowo i powoduje wzrost pewności i zaradności, czego uczą się także dzieci”* (M7),
- *„nauka samodzielności i wykonywania obowiązków przez dzieci”* (M1),
- *„możliwość przekazywania doświadczeń zawodowych”* (M14),
- *„są pieniądze na zabawki, książki, ubrania”* (M15).

Na pytanie jak reagują dzieci na pracę zawodowa matek – 13 badanych kobiet odpowiedziało, że dzieci akceptują aktywność zawodową matek m.in. dlatego, że:

- *„daje nam niezależność finansową, nie wpływa ujemnie na atmosferę w rodzinie, przeciwnie – każde z nas spełnia swoje obowiązki”* (M3),
- *„wiedzą, że na wszystko trzeba zapracować, czasami mają pretensje, że nie poświęcam im uwagi – wynagradzam im to w weekendy, ferie, wakacje i.t.p.”* (M9),
- *„staram się nie przenosić kłopotów zawodowych do domu”* (M18).

Pozostałe matki odpowiedziały, że ich dzieci są nieszczęśliwe bądź częściowo nieszczęśliwe z powodu ich pracy zawodowej. Wśród przyczyn tej sytuacji można wyróżnić:

- *„bo dużo czasu są poza domem lub sami bez opieki, oglądają wtedy telewizję lub grają na komputerze”* (M5),
- *„brak ciepła i miłości, dezorganizacja zajęć domowych i odrabiania lekcji”* (M14),
- *„córka tęskni za mną, lubi gdy jestem w domu, nie możemy chodzić wspólnie do rodziny”* (M15),
- *„chciałyby więcej czasu spędzać z mamą”* (M10).

Z przeprowadzonych badań wynika, że na 17 przebadanych ojców – 14-stu jest zadowolonych ze swojej pracy. Potwierdzają to następujące wypowiedzi:

- *„robię to co lubię, moi inwestorzy są zadowoleni, realizuję ciekawe projekty architektoniczne”* (T4),
- *„nie jestem w jednym miejscu, lubię przebywać w ruchu”* (T12),
- *„pozwalam się sprawdzić, daje satysfakcję finansową”* (T14),
- *„poznaję nowych ludzi mam możliwość samodzielnego organizowania pracy, widoczny jest efekt mojej pracy”* (T16).

W badanej populacji 2 respondentów stwierdziło, że nie są zadowoleni z pracy z powodu niskich zarobków (T7) oraz zbyt małej ilości czasu spędzanego w domu (T11). Jeden z ojców nie udzielił odpowiedzi, gdyż pracuje zaledwie od 2 dni.

Czy praca zawodowa utrudnia bądź ułatwia pełnienie obowiązków rodzicielskich względem dzieci? Jedenastu ojców stwierdziło, że praca zawodowa utrudnia wychowywanie dzieci.

Czterech ojców podało, że praca zarówno ułatwia jak i utrudnia ich obowiązki wobec dzieci:

- *„utrudnia – mało kontaktów z dzieckiem”, „ułatwia – umożliwia korzystanie z płatnych zajęć pozalekcyjnych”* (T8),
- *„utrudnia – jest mało czasu na zabawę i pomoc w nauce; ułatwia – dziecko staje się samodzielniejsze”* (T11).

Tylko trzech ojców odpowiedziało, że praca nie utrudnia im obowiązków wychowawczych gdyż:

- *„można pogodzić pracę i obowiązki domowe”* (T3),
- *„należy umiejętnie rozplanować czas”* (T9).

Jeden z ojców podał, że praca ułatwia wychowanie dzieci ponieważ:

„gdy w pracy dobrze mi idzie mam więcej chęci by zająć się dziećmi” (T14).

Na pytanie czy gdyby pan nie pracował, to więcej czasu poświęciłby pan dziecku – wszyscy ojcowie zgodnie odpowiedzieli twierdząco. Czas ten przeznaczyliby:

- *„na wykonywanie czynności domowych i lekcje”* (T2),
- *„na rozmowy, rozwiązywanie problemów, czuwanie nad bezpieczeństwem”* (T9),
- *„pomoc w odrabianiu lekcji, rozwijanie zainteresowań”* (T15).

Generalnie ojcowie byli bardziej powściągliwi w odpowiedziach, ale wydaje się, że nie przenoszą problemów z pracy do domu, chociaż 13-stu z badanej grupy opowiada dzieciom o swojej pracy zawodowej, jednakże nie utrzymują kontaktów z kolegami z pracy, poza miejscem jej wykonywania (z wyjątkiem jednego przypadku).

Z badań wynika, że dla ojców wykonywanie pracy zawodowej w istotny sposób nie wpływa na obowiązki w wychowaniu dzieci. Niektórzy z nich widzą jednak pewne niedogodności, związane głównie z brakiem czasu dla rodziny. Najistotniejszym argumentem jest fakt uzyskania wystarczających zarobków na utrzymanie rodziny. Wtedy są oni mniej sfrustrowani i nie przenoszą swoich problemów z pracą do domu.

Różnice w wypowiedziach ojców i matek mogą wynikać także z polskiej tradycji, w której dziećmi małymi, w tym, dziećmi w okresie nauczania początkowego, zajmują się przeważnie matki lub inne kobiety z rodziny (np. babcie). Ojcowie deklarują jednak, że gdyby mieli więcej czasu, uczestniczyliby aktywniej w wychowaniu dzieci, ale w czynnościach innych niż matki (pomoc w lekcjach, na rozmowy, rozwiązywanie problemów, rozwijanie zainteresowań, czuwanie nad bezpieczeństwem).

Jednoczesna satysfakcja i

przeciążenie

Wypowiedzi rodziców tworzą obraz pełen napięć. Matka może lubić swoją pracę, cenić niezależność finansową i jednocześnie odczuwać, że obowiązki zawodowe zabierają czas potrzebny rodzinie. Ojciec może widzieć w zatrudnieniu źródło utrzymania oraz satysfakcji, a równocześnie żałować niewielkiej liczby wspólnych godzin. Takie odpowiedzi nie są sprzeczne. Pokazują, że ocena pracy zależy od tego, czy pytanie dotyczy rozwoju dorosłego, budżetu domu, zmęczenia czy relacji z dzieckiem.

Deklarowana chęć ograniczenia czasu pracy jest czymś innym niż gotowość do całkowitej rezygnacji z zatrudnienia. Rodzice mogą poszukiwać rozwiązania pośredniego: bardziej przewidywalnego grafiku, mniejszej liczby dodatkowych zadań lub wolnego popołudnia. Z odpowiedzi warto więc wydobywać nie tylko stanowisko za albo przeciw pracy, lecz także warunki, pod którymi łatwiej byłoby godzić role.

Brak czasu ma kilka postaci

Rodzice mówią o kontroli zachowania dziecka, wspólnej zabawie, rozmowie, nauce i zmęczeniu po powrocie. Każdy z tych wątków opisuje inną potrzebę. Można mieć wystarczająco dużo czasu, by przygotować posiłek i sprawdzić lekcje, a nie mieć już energii na spokojne słuchanie. Można też być dostępnym wieczorem, lecz nieobecnym w porze odbioru ze szkoły, która dla dziecka ma szczególne znaczenie.

Weekendowe wynagradzanie nieobecności może tworzyć wartościowe rodzinne doświadczenia, ale nie zastąpi wszystkich drobnych kontaktów w tygodniu. Krótki codzienny rytuał, na przykład rozmowa po powrocie albo wspólne czytanie przed snem, buduje przewidywalność. Nie chodzi o stworzenie idealnego harmonogramu. Znaczenie ma ochrona kilku momentów przed ciągłym przesuwaniem ich przez pracę i domowe zaległości.

Różne głosy matek i ojców

Większa szczegółowość wypowiedzi matek może wynikać z tego, że częściej wykonują czynności związane z codzienną obsługą dziecka. Ojciec opisujący pomoc w nauce, bezpieczeństwo i rozwijanie zainteresowań może odnosić się do zadań rzadszych, lecz wyraźniej wydzielonych. Porównując odpowiedzi, trzeba więc pytać nie tylko o liczbę obowiązków, ale także o ich częstotliwość, możliwość odłożenia i odpowiedzialność za pamiętanie, że należy je wykonać.

Deklaracja, że większa ilość wolnego czasu zostałaby przeznaczona dla dziecka, pokazuje wspólną intencję obojga rodziców. Nie informuje jednak, czy zmiana rzeczywiście nastąpiłaby w codziennym planie. Dlatego odpowiedzi o pragnieniach warto zestawiać z opisem typowego dnia. Różnica między zamiarem a praktyką nie musi świadczyć o braku szczerości, lecz o sile utrwalonych nawyków i ograniczeń organizacyjnych.

Najważniejszy wniosek z tej części nie sprowadza się do wyboru między pracą a rodziną. Pytanie dotyczy raczej tego, jakie warunki pozwalają ograniczyć koszt zatrudnienia dla relacji z dzieckiem. Należą do nich przewidywalny podział opieki, realne uczestnictwo obojga rodziców, dostęp do świetlicy oraz czas, w którym dorosły jest nie tylko obecny, ale również emocjonalnie dostępny.

Satysfakcja zawodowa rodzica może sprzyjać dobrej atmosferze, lecz nie działa automatycznie. Jej znaczenie zależy od tego, czy dorosły potrafi zakończyć pracę, odzyskać siły i dostrzec aktualne potrzeby dziecka. Podobnie niezadowolenie nie przesądza o jakości relacji, jeśli rodzina rozpoznaje przeciążenie i wspólnie szuka sposobu jego ograniczenia.

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis pisanie prac z pedagogiki - fachowa pomoc w pisaniu prac.